

Henryk Bogacki

"Der ursprüngliche Sinn der
Dogmatik des Origines", Franz
Heinrich Kettler, Berlin 1966 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 36/1-4, 254

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Studium powyższe zawiera również szereg błędów drukarskich. na str. 19: Egelberg zamiast Engelberg, Rielvaux zamiast Rievaulx, na str. 16 przy Revue Mabillon jest 37 (1957), a na str. 19 — 37 (1947). Nadto Autor cytuje dość dużo prac w notach bibliograficznych, których nie ma w spisie bibliografii i na odwrot.

Mimo kilku sugestii recenzenta pod adresem Autora stwierdzić należy, że całość studium F. jest bardzo pożyteczne ukazując nam zbawienne skutki współczesnej odnowy patrystycznej.

Bydgoszcz

KS. LUDWIK STEFANIAK

FRANZ HEINRICH KETTLER, *Der ursprüngliche Sinn der Dogmatik des Origenes*, Berlin 1966, Verlag Alfred Töpelmann, X + 56.

Zainteresowanie dziełami Orygenesa koncentruje się przede wszystkim wokół pism egzegetycznych i homiletycznych. Kettler usiłuje wykazać wartość Orygenesowego „Peri archón”, pierwszego podręcznika teologii dogmatycznej, poprzez analizę zastosowanej w nim metody teologicznej oraz wydobyć właściwego sensu tej „dogmatyki”.

System teologiczny Orygenesa dziś wydaje się nam mało rozumiały i obcy, lecz nie wywoływał takiego wrażenia u jego współczesnych, gdyż odpowiadał ich obrazowi świata i opierał się na uznawanych wówczas filozofiach religii (stoickiej, platońskiej, pitagorejskiej i gnostycznej). Orygenes kontynuując wysiłki swych żydowskich i chrześcijańskich poprzedników (zwłaszcza Filona, Justyna, Tacjana, Klemensa Aleksandryjskiego) usiłował przepoić ówczesny „naukowy” obraz świata treścią Pisma św. i w ten sposób przyswoić go chrześcijaństwu.

Śmiałość takiego zamiaru narażała Orygenesa na zarzuty. Stąd zdaniem Kettlera Orygenes ukrywa i maskuje swe poglądy, gdyż jest przekonany, że Kościół jeszcze nie dojrzał do przyjęcia pełnej prawdy. Choć sam nieustraszenie broni Kościoła przeciw pogaństwu i radykalnej heretyckiej gnozie, jednak zamierza tworzyć swe dzieła dla potrzeb przyszłego Kościoła, który swój szczytowy punkt osiągnie dopiero w końcowej apokatastasis. Kościół ziemski zdaniem Orygenesa nie zasługuje na pełne miano Kościoła, gdyż obejmuje również grzeszników. Prawdziwy Kościół stanowi obecnie tylko pewną wewnętrzną wielkość, która nie utożsamia się z Kościołem widzialnym, lecz składa się wyłącznie z „pneumatyków”. Kościół zaś widzialny, ziemski, jest w oczach Orygenesa tylko szkołą podstawową, zakładem wychowawczym dla nawróconych mas ludzkich. Dojrzały chrześcijanin winien wznieść się ponad ich poziom. Dopiero uszlachetnienie moralne daje podstawę dla zrozumienia teologii ezoterycznej i prowadzi do głębszego poznania Objawienia.

Już Apostołowie dostosowywali zdaniem Orygenesa swe nauczanie do potrzeb ogółu ludzi, przemilczali natomiast resztę nauki, pozostawiając jej zgłębienie „pneumatycznym” badaczom i nauczycielom. Udzielanie prawdy ogółowi trzeba dozować, a pełne jej ukazanie rezerwować dla niewielu chrześcijan posiadających przygotowanie filozoficzne.

Sposób przedstawienia pewnych zagadnień w „Peri archón” odpowiada tym teoretycznym założeniom. Na przykładzie kilku kwestii Kettler pokazuje, w jaki sposób Orygenes ukrywa swe właściwe poglądy przed oczyma niewyrobionego czytelnika, aby uniknąć niepotrzebnego zgorznięcia.

• Kettler wykazuje w swym dziełku wybitną znajomość twórczości Orygenesa i rzadko spotykana umiejętność zwiezłego a zrozumiałego przedłożenia niełatwych interpretacji zawikłanych tekstów.